

WOLNA POLSKA

LA POLOGNE LIBRE

ORGAN ZJEDNOCZONEGO LUDU POLSKIEGO WE FRANCJI

Prix
CENA 2 Fr.

ORGANE DU PEUPLE POLONAIS

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
71, Avenue F. Faure — Lyon (3^e).

WOLNA POLSKA reprezentuje chwilowo „WALKĘ”, która wychodziła nielegalnie we Francji w czasie okupacji niemieckiej.

U PROGU NOWEGO ROKU

ROK 1945 OSTATNIM ROKIEM WOJNY

Stajemy u progu Nowego Roku. Cięższe narody Europy, które w roku 1944 odzyskały swą niepodległość i suwerenność, rozpoczynają pierwszy Nowy Rok wolności. Wszyscy jednak wierzą, że nadchodzący rok będzie ostatnim rokiem wojny w Europie, że w tym roku z okresu zmagania wojennych, pod osłoną, których brunatne barbarzyństwo niszczyło kulturę europejską, wyjdzie nowy świat Europy powojennej, państw prawdziwie wolnych i demokratycznych. Tym przeświadczeniem te państwa żyły w okresie niewoli, za tę prawdę cierpiały, o te zasady walczyły, wnosząc większy lub mniejszy wkład krwi i pracy w przygotowanie dnia ostatecznego zwycięstwa.

Bilans zasad

Warto na początku tego roku zastanowić się, czy zasady, o które przystąpiły do walki narody, miłujące wolność, a wśród nich pierwsza Polska „natchnienie naródów w tej walce” przetrwały niezmiennie przez cały ubiegły okres zmagania. Czy zasady głoszone wówczas, kiedy Polska osamotniona walczyła „o wolność Europy, a nawet świata” jak to podkreślił premier Arciszewski, czy deklaracje składane w chwili, kiedy o Londyn i Anglię walczyły polskie eskadry lotnicze, czy zgoda w obozie aliantów, jaka powstała wówczas, kiedy nowoczesni Hunowie stali u bram Moskwy i Leningradu, czy wszystkie te fakty przetrwały bez zmiany?

Odpowiadając na te pytania na podstawie stosunku sprzymierzonych do sprawy polskiej, stwierdzić trzeba z przykrością, że święte zasady, o które ludy walczyły i cierpiały uległy daleko idącym zmianom. Zasada niepodległości i suwerenności państwa, a między innymi Polski, jest inaczej rozumiana na progu roku 1945 niż była pojmowana w pierwszych latach współczesnej zawieruchy dziejowej. Od Polski wymaga się zrzeczenia prawie połowy ziem Rzeczypospolitej Polskiej. Z tytułu? Brak wszelkiego tytułu, bowiem nie może nim być wkład krwi, w obecnym konflikcie zbrojnym, gdyż Polska poniosła procentowo największe ofiary. Żądanie tego rodzaju nie ma żadnego usprawiedliwienia, dlatego wywiera się nacisk na Polski Rząd by wyraził zgodę na akt, której to zgody nie może wyrazić ze względów konstytucyjnych. BOWIEM o takich aktach decydować może tylko cały naród.

Metody

znane w historii

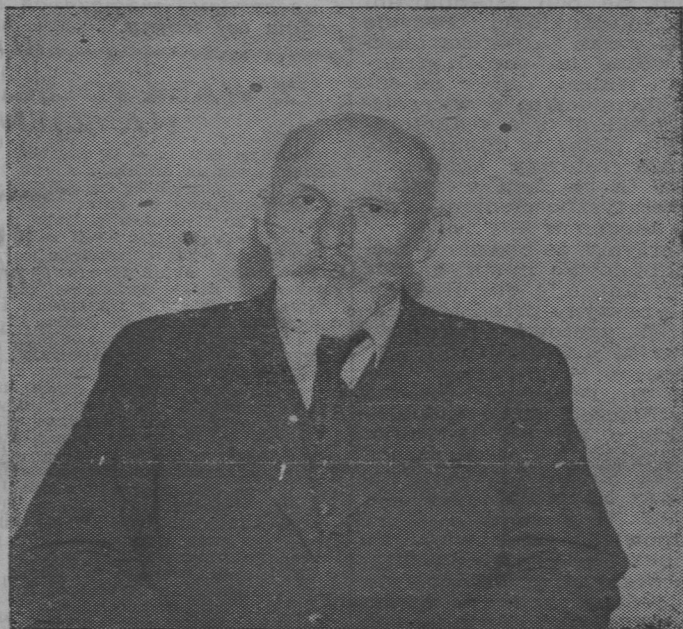
Ze względu na to, że postawa całego Narodu Polskiego i Rządu wobec tych żądań jest jednolita i nie wzruszona, postarano się o załatwienie tej sprawy na in-

nej drodze. Usiłuje się tworzyć niby reprezentację narodu, nie mającą nic z nim wspólnego. Reprezentacja, która bez wahania zgodzi się na taki fakt.

Ale i ta metoda nie odnieśli skutku. Cały Naród Polski wie, bowiem kto Go (Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

reprezentuje. Reprezentantem tym jest Rząd R. P. z prem. Tomaszem Arciszewskim, przywódcą polskiego ludu walczącego. A rząd ten określił dokładnie swoje stanowisko.

Ze stanowiskiem rządu solidaryzuje się cały Naród (Dalszy ciąg na stronie 2-giej)



TOMASZ ARCISZEWSKI, premier Rządu R. P.

PREMIER TOMASZ ARCISZEWSKI NA POSIEDZENIU POLSKIEJ RADY NARODOWEJ

W dniu 13 grudnia odbyło się w Londynie posiedzenie Polskiej Rady Narodowej, na którym Premier Arciszewski przedstawił program rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Na wstępie premier Arciszewski podkreślił, iż uważa swoje zadanie jako dalszy ciąg swojej działalności w Polsce. Jest to najlepszym dowodem tezy podniesionej w naszym piśmie, że z chwilą objęcia steru rządu R. P. przez premiera Arciszewskiego, kraj objął władzę i do kraju należy kierownictwo spraw polskich.

W trakcie swego przemówienia Szef Rządu podniósł trudności, w jakich znalazły się sprawy polskie w chwili obecnej jak i zaznaczył, że jest świadomy odpowiedzialności jaką ponosi wraz z wszystkimi członkami rządu.

Przedstawiając program prac rządu premier Arciszewski zaznaczył dwa zasadnicze cele, jakie przed nim stoją. Pierwszym z nich jest pobicie wspólnie ze Sprzymierzonymi Niemców, drugim odbudowa kraju.

Stwierdzając legalność i ciągłość konstytucyjną Rządu Polskiego w Londynie, premier Arciszewski podniósł, że podstawy polityczne rządu nie uległy zmianie, gdyż zjednoczenie czterech partii politycznych w kraju wciąż istnieje. Tymi partiami są: Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Ludowe i Chrześcijańsko - Demokratyczna Partia Pracy.

Omariając stosunki międzynarodowe premier Arciszewski złożył hołd Wielkiej Brytanii, której postawa w 1940 r. ocenił cywilizacyjnie europejską. Podkreślił następnie więzy przyjaźni, jakie łączą Rząd Polski z Rządem gen. de Gaulle, z Czechami Rząd Polski posiada podpisany wstępny układ porozumienia i szef Rządu Polskiego wierzy, że po wojnie Polska weźmie za zadanie realne zbliżenie się do Czechosłowacji.

Przechodząc do omówienia stosunków polsko-rosyjskich premier Arciszewski podkreślił, że rząd szczerze przystępuje do polityki porozumienia z Z.S.S.R. i pragnie zrobić wszystko, co tylko leży w granicach jego możliwości, ażeby kontynuować nadal wysiłki poprzednich rządów.

W polityce wewnętrznej rząd przygotowuje kilka dekretów, dotyczących odbudowy życia politycznego społecznego i gospodarczego, jak również rząd wszczął akcję nad ulżeniem cierpień ludności w Polsce.

W sprawie obywateli polskich wyznania mojżeszowego Premier zaznaczył, że wszystkie zarządzenia niemieckie wydane przeciwko tej grupie obywateli uważa się za nieobowiązujące i rząd dołoży wszelkich starań, aby chociaż w części wynagrodzić krzywdy wyrządzone przez barbarzyńców hitlerowskich.

Przemówienie premiera Arciszewskiego jest zgodne z jego deklaracją ogłoszoną po utworzeniu gabinetu jak i z treścią przemówienia wygłoszonego do kraju.

W DNIU WIGILIJNYM MYŚLELIŚMY O POLSCE

Smutne były w tym roku nasze Święta

Boże Narodzenie, jak każda polska tradycja, winno być dniem radości, że świat cały, a my z nim, wchodzi na nowe lepsze drogi, dniem pojednania wszystkich, zjednoczonych w wierze w to co nieśmiertelne i nieprzemijające. W naszym kraju, gdzie polskość nadała katolicyzmowi tak silne piętno własnej przeszłości, iż dziś trudno jest rozróżnić te dwie wiary Polaków: w Boga i w Polskę, dzień „gwiazdki” obchodzony jest uroczysto. Jest to jeden z tych momentów, w których cały Naród w skupieniu robi swój rachunek sumienia, odbiega od szarej codzienności, spogląda wokół siebie, a zwłaszcza przygląda się sobie samemu.

Rok, który mija...

My, czyniąc — tu na emigracji — przegląd naszych narowych spraw powtarzamy: „Smutne były w tym roku nasze Święta”. — Smutne były, bo to pierwsza „Gwiazdka” po krwawej tragedii Warszawy, gdy zrozumieliśmy, że rzucone przez Hitlera, a podchwyczone przez innych hasła: „Zniszczyć naród polski!” nadal jest realizowane. Smutne były nasze Święta, bo przyszły one w momencie, gdy każdy Polak zdał sobie dokładnie i napewno sprawę, że Polska na niego i tylko na niego może liczyć, a przyjaźnie i deklaracje — cenne skądinąd — bez naszej pracy i walki nie mają większego znaczenia. Smutne były one, bo zamykają rok, w którym obce siły dokonały w naszym narodzie rozbicia (wyrwy), którego brunatny faszyzm przeprowadzić nie zdołał.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

RZĄD POLSKI I KRAJ

Dnia 29 listopada, na propozycję Premiera, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował p. Sobolewskiego ministrem w Rządzie Polskim, powierzając mu czynność delegata Rządu Polskiego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ministrami zostali mianowani również p. p. Opolski, Walkowicz i Traugutt. Jednocześnie pan Premier mianował min. Sobolewskiego wicepremierem w Polsce. Wszyscy ci, ministrowie urzędują w Polsce; są oni członkami Rządu Rzeczypospolitej i są jego reprezentantami w Ojczyźnie.

Skład tej reprezentacji nie uległ zmianie na skutek zmian personalnych w składzie tej części gabinetu, która znajduje się poza Krajem. Wicepremier Sobolewski był

Robotnicy szwedzcy manifestują swą przyjaźń dla Polski

Londyn (Pat). — Z inicjatywy szwedzkich przyjaciół Polski miała miejsce w Sztokholmie wielka manifestacja przyjaźni polsko-szwedzkiej. Wielki hall centrum Związków Zawodowych „Medborgarhuset” wypełniony został całą kowicą publicznością, rekrutującą się przeważnie z kół robotniczych.

Przemawiał delegat Generalnej Konfederacji Pracy, Thorsten Sundstrem, a Ojciec Per Gyberg, wygłosił odczyt o Polsce. W odczyt tym podkreślił znaczenie Polski dla kultury światowej. Prelegent przytoczył swoją rozmowę z oficerem niemieckim, jakim miał w Szwecji. W rozmowie oficer ten przyznał, że opisy okrucieństw niemieckich w Polsce bynajmniej nie są przesadzone, ale przeciwnie raczej bezbarwne w porównaniu ze straszną rzeczywistością.

Na sieroty Warszawy

Dochodzimy do 200.000 fr.

W związku z dużą ilością darów, jakie napływają na akcję pomocy dla Sierot Warszawy i nie chcąc przeciążyć już i tak małego numeru, dyrekcja postanowiła podawać listy ofiarodawców w końcu każdego miesiąca.

wicepremierem i delegatem Rządu w Polsce również i w czasie urzędowania poprzedniego Rządu. Ci ministrowie, którzy znajdują się w Polsce i którzy wchodzi w skład Rządu premiera Arciszewskiego, a mianowicie ministrowie Opolski, Walkowicz i Traugutt, reprezentują trzy główne partie polityczne, które tworzą Radę Jedności Narodowej w Polsce (Tajny Parlament Państwa Polskiego) — Stronnictwo Ludowe, Str. Narodowe i Polska Partia Socjalistyczna. Przejmując urząd wicepremiera minister Sobolewski stał się bezpartyjnym. Poprzednio należał on do Chrześcijańsko - Demokratycznej Partii Pracy. Ze względów bezpieczeństwa, nie można podać nazwiska żony i nazwiska czterech członków Rządu, przebywających w Kraju.

Walny zjazd Delegatów P. P. S. w Lille

W dniach 12 i 13 grudnia odbył się w Lille Walny Zjazd delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele z całej Francji. Zjazd ustalił program pracy na rok bieżący oraz dokonał wyboru władz naczelnych. Przewodnictwo partii spoczywa w dalszym ciągu w rękach p. Barana Wawrzyńca, starego i doświadczonego działacza P.P.S. Poza tym do zarządu weszli: Budzyn, Ignaczewski, Jesionowski, Krawczyński, Mroźkiewicz, Schabowicz i Skrodzki.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Premiera Arciszewskiego, Churchilla, Bidault, francuskiej Partii Socjalistycznej i do Labour Party.

Smutne były w tym roku nasze Święta

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Naiwni z pośród nas twierdzą, że chodzi tu tylko o różnice koncepcji politycznych, o budowanie wielkiej Polski na innych terenach (jakby państwo było stadem koczowniczym, którzy przenoszą swoje namioty o 100 km. na wschód lub zachód) i w oparciu o innych przyjaciół, podobno lepszych i wierniejszych. Jakaż jest rzeczywistość?! Czytajcie gazety francuskie!... Jakże często spotykacie w nich przy okazji omawiania doniosłości zawartej przed dwoma tygodniami sojuszu francusko-rosyjskiego wzmiankę, że Francja wraca do tradycyjnej swej polityki przyjaźni z Rosją, że okupować pobite Niemcy winny „dwa mocarstwa graniczące z Niemcami, Francja i Rosja” itp., itp. Co to wszystko znaczy? Czy nie rozumiecie, że ta „tradycyjna” polityka Francji była właśnie polityką XIX wieku, kiedy Polska była w niewoli? Czy nie zdajecie sobie sprawy, że ci dziennikarze francuscy, którzy cynicznie i bezceremonialnie piszą o Rosji, jako sąsiadce Niemiec, zapominając, że pośrodku leży Polska, to ci sami ludzie, którzy atakują rząd Rzeczypospolitej za to, że nie chce „współpracować”.

Najwyższa stawka

To już nie chodzi o „orientacje polityczne”, jak w czasie poprzedniej wojny światowej, to już nie jest sprawa wyboru między obozem skłaniającym się ku Rosji prawnicowca Dmowskiego, a obozem antyrosyjskiego Piłsudskiego! Stawka jest o wiele wyższa: tu chodzi o istnienie lub nieistnienie naszego narodu, którego synowie w milionowych masach wywożeni byli na zachód i wschód przez tych, którzy w ciągu 150 lat stwierdzili, że zjednoczony Naród Polski na własnej ziemi jest nie do pokonania. Tu chodzi nie o taki czy inny rząd, takie czy inne zasady podziału majątku narodowego, o prawa polityczne czy społeczne, ale o kulturę polską, tradycję polską — sprawy wspólne polskiemu katolikowi i polskiemu socjaliście, a nawet polskiemu, ale istotnie polskiemu — komunistcie.

Dzisiaj żyjemy wśród rozpętania kłamstwa na taką skalę, że tu na Emigracji zamawiają u naiwnych księży msze z okazji rocznic narodowych ludzi, którzy kościółka nigdy od środka nie oglądali; o ojczyźnie ze łzami w oczach opowiadają tacy, którzyby w chwili szczerości nie potrafili pokazać na mapie gdzie ich ojczyzna właściwie leży; robią „demokrację” ci, którzy we krwi mają inne, bardziej radykalne metody „przekonywania” opornych.

Walka i wiara

Ale to wszystko Emigracja polska przetrzyma! Musi się zdobyć na rozum polityczny, wymagający zdania sobie sprawy, że Polski nie zbudują ci, którzy pomagają do zmazania Jej z mapy świata. Musi otrząsnąć się ze złudzeń wolności ostatnich tygodni i stwierdzić, że dla Emigracji walka o Polskę się nie skończyła. Musi nauczyć się odświeżania plewy od ziarna, kłamstw od prawdy, i rozróżnić te żądania, które są wspólne wszystkim Polakom bez różnicy przekonań od tych, które dzielą różne nasze ugrupowania polityczne, pragnące — czasem odmiennie — budować nową Polskę w nowej Europie. Musi Emigracja wreszcie zrozumieć, że zadaniem tych Polaków, którzy są poza krajem jest nie tracić żadnego dnia nadaremnie i być twórczymi we wszystkich dziedzinach naszego polskiego życia. — Bo Polskę odbudować muszą i mogą tylko Polacy. Prawda ta nie jest z dnia dzisiejszego. Znalazła ona swój wyraz w słowach wielkiego naszego poety Stanisława Wyspiańskiego: „Wyzwolił ten doczeka dnia, kto własną wolą wyzwolił”.

Te smutne dni tegorocznych świąt Bożego Narodzenia rozjaśnia nam jednak pewność, że Emigracja polska we Francji: górnicy, robotnicy, rolnicy i inteligencja ciężką walkę o Polskę na obcej ziemi zakończą zwycięsko!

POLSKI RUCH PODZIEMNY

A WŁADZE RZECZYPOSPOLITEJ

London. — „Dziennik Polski”, komentując nominację czterech ministrów w Polsce, pisze: Podziemny ruch w Polsce różnił się znacznie od podobnych ruchów w innych okupowanych krajach. W niektórych krajach Niemcy zdołali utworzyć posłuszne im rządy, jak np. w Norwegii i Francji, podczas gdy w innych znów, j. np. w Belgii i w Holandii, rządów nie było. Pozostała jednak nietknięta administracja kraju — nawet pozostawali ci sami ludzie na takich stanowiskach, jak stanowisko dyrektora departamentu w Ministerstwie. Wszędzie więc swoista administracja działała nieprzerwanie, chociaż podporządkowana władzom okupacyjnym. Jednakże wszelkie ruchy oporu nie miały z tą administracją żadnego związku. Ruch taki wyrósł samorodnie — początkowo w formie małych ugrupowań, a później jako silne organizacje, ale zawsze nosiły wyraźny i wyłączny charakter oporu nieprzyjacielowi. Częściowo organizacje te były w stałej łączności z rządami, przebiegającymi chwilowo na wygnaniu, uznając autorytet tych rządów, urzymując jed-

nakowóz swą całkowitą niezależność zarówno w stosunkach wzajemnych — o ile, oczywiście, stosunki takie w ogóle istniały — jak i w stosunku do swych Rządów. W Belgii istniało dziewięć ruchów oporu, niezależnych od siebie. Ostatecznie wypadki belgijskie dowiodły żywo, iż te ruchy oporu były również całkowicie niezależne od Rządu belgijskiego.

W Polsce rzecz miała się zupełnie inaczej. Tam ruch podziemny zlewał się w jedną całość z Państwem Polskim. Nie było tam żadnego ugrupowania opozycyjnego, ale jedynie Armia Krajowa, uznająca Rząd i mająca swego Naczelnego Dowódcę — podobnie jak Polskie Siły Zbrojne walczące we Włoszech i w Holandii. Rząd Polski nie jest rządem reprezentującym Państwo Polskie jedynie nazewnatrz, ale jest prawdziwym wyrazem żyjącego i istniejącego Państwa Polskiego. Skład obecnego rządu całkowicie symbolizuje tę całość z Krajem Macierzystym — zarówno Premier, jak i inni Ministrowie od niedawna sprawowali swe funkcje, jako reprezentanci Rządu w samej Warszawie. Nomi-

SOCJALIŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH

O POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nowy Jork (Pat). — „New Leader” tygodnik socjalistyczny z dnia 9 grudnia 1944 r. zamieszcza pełny tekst depeszy pomiędzy Dr. Drobnerem a Normanem Thomasem, przywódcą stronnictwa socjalistycznego w Stanach Zjednoczonych:

Depesza z Moskwy do amerykańskiej partii socjalistycznej brzmi następująco:

Rada Główna Polskiej Partii Socjalistycznej na posiedzeniu 17 października powzięła uchwałę przesłania nam socjalistycznym podziemiom i życzeń ostatecznego zwycięstwa w walce z fałszywem. Jesteśmy pełni uznania dla znakomitej postawy robotników amerykańskich. Potwierdza to naszą wiarę, że zbliża się chwila, gdy na całym świecie zatrumfują ideały wolności i demokracji.

Robotnicy polscy, którzy skupili się pod sztandarami P.P.S. posiadającej tradycję 52 lat walki, prowadzą obecnie wojnę na dwóch frontach. Walczą oni z najeźdźcą niemieckim o wyzwolenie Polski oraz z reaccionistami u siebie w domu o postępowe reformy społeczne. Walka ta łączyła wszystkie demokratyczne elementy, wieżące mocno w zwycięstwo.

Wierzmy, że będziemy mogli odbudować międzynarodową organizację socjalistyczną i z naszymi przedstawicielami przygotować podstawy dla walki o Socjalizm.

Depesza podpisana jest przez B. Drobnera, prezesa Rady Naczelnej, Osóbkę-Morawskiego, prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego oraz S. Matuszewskiego, sekretarza Naczelnego Komitetu P. P. S.

Odpowiedź adresowana do Drobnera w Moskwie brzmi:

Potwierdzamy odbiór waszej depeszy z 20 listopada. Na podstawie posiadanych przez nas informacji nie widzimy w jaki sposób pozwalacie sobie przemawiać w imieniu Socjalizmu polskiego. Musimy nalegać na uzyskanie dalszych informacji w następujących sprawach:

1) Uznana Polska Partia Socjalistyczna, która jest wy-

razicielem pracy w podziemiach, posiada swoje kierownictwo w Londynie, jak również w Polsce okupowanej. Na czele jej stoją tacy weterani walk robotników, jak Arciszewski i Kwapiński. Na podstawie jakiego mandatu zabieracie głos?

2) Cały świat wie o deportacjach i egzekucjach setek socjalistów polskich i działaczy ruchu podziemnego i oburzących (shocking) egzekucjach przywódców socjalistycznych, jak Alter i Ehrlich. O ile nam jest wiadomym, nie zajęliście odrębnego stanowiska (non dissociated yourselves) w sprawie morderstw socjalistów polskich.

3) Powstanie robotników warszawskich latem 1944 roku uznane zostało, jako jedna z wspaniałych kart historii w walce o wolność. Zdrada przez Rosję tej walki jest jednym z bezwstydnich i najbardziej tragicznych epizodów tej wojny.

Z WALK POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZIEMI OJCZYSTEJ

London (Pat). — W pierwszej dekadzie grudnia oddziały Armii Krajowej przeprowadziły na Śląsku akty dywersyjne, w czasie których przeszło 30 Niemców zostało zabitych. Straty własne — 3 zabitych.

W czasie walk o przełęcz karpaczką oddziały Armii Krajowej przeprowadziły kilka, uwięzionych powodzeniem, ataków na tyłach niemieckich w okolicach Jasła, Krosna i Sanoka. W Iwoniczu oddziały Armii Krajowej zlikwidowały oddział Wehrmachtu, złożony z 300 ludzi. Zdobyto miasto, które trzymano przez 12 dni. Ten sam oddział wysadził w powietrze most kolejowy w Polance, przez który przejeżdżał niemiecki pociąg wojskowy, poczym walczył przez parę godzin w okolicach Iwonicza, Iskrzyni, Rogowa i Dukli.

Inne oddziały Armii Krajowej przeprowadziły wypadki na linii Dynowa, Brzozowa i Sanoka. Ciężkie walki miały miejsce w okolicach Kąt i Zmigrodu. Oddziały Armii Krajowej zniszczyły m. inn. Kwaterę Główną Gestapo w Tarnowie i wysadziły w powietrze dwa mosty na Wiślocie. Zniszczono również ukraińską kolumnę SS i całkowicie unieszkodliwiono sprzęt niemieckiej

■ MOSKWA. — ZSRR uważa sojusz z Francją za „porozumienie w sprawach zasadniczych, a pozostające do wyjaśnienia punkty zostały omówione w duchu wzajemnego zrozumienia”.

■ LILLE. — Skazano na dożywotnie ciężkie roboty p. Ch. Tardieu, b. dyrektora dziennika „Echo du Nord”, za kolaboracjonizm.

Osóbka - Morawski przyłączył się do tych godnych pogardy ataków na bohaterów robotników Warszawy, oskarżając ich o zbrodnicze walki z hitleryzmem.

Zgadamy się z wami na temat potrzeby odbudowy międzynarodowej organizacji socjalistycznej, ale może to być jedynie uczynione na podstawie demokratycznego socjalizmu, będącego w opozycji do wszystkich totalizmów, imperializmów i polityki siły. W takiej organizacji uznana Polska Partia Socjalistyczna z piękną kartą przeszłości, jaką jest walka w ciągu 52 lat o Socjalizm, współpracę międzynarodową i wolność międzynarodową, odgrywać będzie zaszczytną rolę.

Depesza ta została podpisana przez Norman Thomasa, prezesa Komitetu partii socjalistycznej w Ameryce oraz Harry Fleshmana, sekretarza.

Ze zjazdu „Bundu” w Londynie

London. — Z okazji 47-lecia socjalistycznej partii robotników żydowskich odbył się zjazd w Londynie, na który przybyli delegaci partyjni oraz szereg polskich socjalistów z p. T. Arciszewskim, jako prezesem P.P.S. na czele. Wygłoszono sprawozdania z działalności jubilatów, poczym głos zabrali goście, a p. Arciszewski wspominał o wspólnej walce socjalistów polskich i żydowskich w Kraju przeciwko wszystkim najeźdźcom oraz zapewnił, iż nowa Polska będzie sprawiedliwą dla wszystkich i zapewni swym obywatelom odpowiednie warunki bytu i rozwoju.

Rok 1945 ostatnim rokiem wojny

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Polski. Z całym Narodem Polskim solidaryzuje się Emigracja, która dawała i daje dowody łączności i przywiązania dla Kraju? Dość wspomnieć pomoc jaką oddała walczącej Warszawie, przez co podkreśliła, że jest duszą po stronie walczącej Polski o swój niepodległy i suwerenny byt.

Stwierdzić trzeba, że tu i ówdzie robi się drobne dywersje z wielkim krzykiem i hałasem jakoby Emigracja polska myślała w inny sposób aniżeli cały Naród Polski i inaczej pojmowała niepodległość i suwerenność Państwa Polskiego. Lecz te drobne dywersje nie odniosą

skutku. Nie odniosą tym więcej, że robi się je, wykorzystując najszlachetniejsze uczucia polskiego wychodźstwa. Każdy Polak, który zorientuje się, iż jest wyzyskiwany, a jego szlachetne, patriotyczne nastawienie jest wykorzystywane dla niewłaściwych celów, odejdzie od dywersantów i wróci do jedności z całym Wychodźstwem i z całym Narodem Polskim.

Polacy przetrwają

Polacy przetrwają i nie zapomną nigdy o jakie zasady rozpoczęli walkę? To nic, że obecnie w obozie aliantów zasady te są inaczej rozumiane i wykładane. Polacy wierzą w ostateczny triumf sprawiedliwości wśród narodów. Wiara Narodu Polskiego parta jego jednością, zapewni mu zwycięstwo i zasadom, które od wieków wyznawał, o które walczył i walczy w chwili obecnej. Z tą wiarą i pewnością wchodzimy w rok 1945 jako rok zakończenia zmagania wojennych i triumfu sprawiedliwości i wolności, o którą cały świat walczy.

Spieszcie się z zamówieniem...

WOJENNEGO ROCZNIKA EMIGRACJI

Najciekawsze informacje, dużo zdjęć.

Do przeczytania i rozważenia.

Cena fr. 30.—

oraz na przesyłkę poleconym fr. 5.—

